

## BUŁGARIA ODMÓWIŁA AKREDYTACJI ROSYJSKIEMU ATTACHE WOJSKOWEMU

---

Bułgarskie MSZ odmówiło wydania akredytacji kandydatowi na stanowisko attache wojskowego w Sofii. W opublikowanym w środę komunikacie resort zastrzega, że nie chodzi o ogłoszenie kandydata za osobę niepożądaną.

Kandydat znajduje się w Moskwie, nie przyjechał dotąd do Bułgarii. MSZ podało, że jeden z bułgarskich resortów, z którym uzgadniano kandydaturę, odmówił wydania akredytacji. Ministerstwo spraw zagranicznych nie skonkretyzowało jednak o jaką instytucję chodziło. Nie podało też nazwiska kandydata.

MSZ odmówiło wydania akredytacji dwa dni po wybuchu skandalu, gdy bułgarska prokuratura zarzuciła szpiegostwo pierwszemu sekretarzowi ambasady Rosji w Sofii. Miał on być odwołany przez Rosję, lecz nie opuścił Bułgarii we wskazanym przez władze terminie, w związku z czym we wtorek MSZ uznało go za persona non grata i nakazało wyjazd z kraju w ciągu 24 godzin. W środę podano, że rosyjski dyplomata opuścił Bułgarię wraz z rodziną. Prokuratura otrzymała informacje od Państwowej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (DANS) - dyplomata miał zbierać poufne informacje od września ub.r. Prowadził regularne konspiracyjne spotkania z bułgarskimi obywatelami, w tym z pewnym pracownikiem na kierowniczym stanowisku, mającym dostęp do tajnych informacji UE i NATO - głosi komunikat. Celem spotkań było uzyskanie informacji, za część z nich płacono.

Do wydalenia rosyjskiego dyplomaty z Bułgarii doszło po raz pierwszy od 2001 roku. Za powiązania z pracownikami bułgarskiego wywiadu wojskowego 18 lat temu wydalono rosyjskiego attache wojskowego Władimira Łomakina. Podczas skandalu z próbą otrucia byłego rosyjskiego szpiega Siergieja Skripała w Wielkiej Brytanii, kiedy większość państw unijnych wydaliła rosyjskich dyplomatów, Bułgaria tego nie zrobiła.

We wrześniu b.r. w Sofii zatrzymano dwóch obywateli bułgarskich, którym zarzucono szpiegostwo na rzecz Rosji. Jednym z nich był Nikołaj Malinow, biznesmen i szef społecznego ruchu Rusofile. Po ich zatrzymaniu wobec dwóch obywateli Rosji, Leonida Reszetnikowa i biznesmena Konstantina Małofiejewa, wydano 10-letni zakaz wjazdu do Bułgarii. Według krajowych służb byli oni zamieszani w skandal szpiegowski.